

RECENZJA
PRACY DOKTORSKIEJ
Mgr Anity Szuszkiewicz

pt. „**Działania konsumentów i przedsiębiorstw w kierunku rozwoju dekonsumpcji –
uwarunkowania i tendencje**”

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Dąbrowskiej
w Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

Podstawę opracowania recenzji stanowi pismo Przewodniczącej Rady Naukowej dyscypliny nauki o zarządzaniu i jakości Pani prof. dr hab. Marii Aluchny, z dn. 25 stycznia 2024 r., w sprawie sporządzenia recenzji rozprawy doktorskiej mgr Anity Szuszkiewicz w związku z podjętą uchwałą Rady Naukowej dyscypliny nauki o zarządzaniu i jakości nr 306 z dn. 22 stycznia 2024 r. Podstawę prawną stanowi art. 190 ust. 2 ustawy z dn. 20 lipca 2018. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2023 poz. 742, 1088, 1234, 1672, 1872).

Uwagi ogólne oraz trafność i oryginalność podjętej problematyki badawczej

Rozprawa przedłożona w maszynopisie składa się z 5 rozdziałów, ilustrowanych 7 rysunkami, 32 tabelami oraz 30 wykresami. Tekst pracy wraz ze spisem literatury, rysunków, tabel, wykresów liczy 236 stron. Na treść opracowania składają się:

- Wstęp (8 stron)
- Rozdział I Znaczenie dekonsumpcji w zrównoważonej konsumpcji i produkcji (40 stron);
- Rozdział II Przedsiębiorstwa na rynku dóbr konsumpcyjnych jako współuczestnicy procesu dekonsumpcji (52 strony);
- Rozdział III Charakterystyka metod badawczych (24 strony);
- Rozdział IV Znaczenie kompetencji konsumentów dla rozwoju dekonsumpcji (wyniki badania) (36 stron);
- Rozdział V Postawy i praktyki przedsiębiorstw B2C wobec zrównoważonego rozwoju i dekonsumpcji (40 stron)

- Zakończenie i wnioski (8 stron)
- Bibliografia (202 pozycje)

Koniec XX i początek XXI wieku w Polsce to okres wielu przemian społeczno-gospodarczych. Przemian, w którym społeczeństwo stopniowo nabierało cech konsumpcyjnego, przy czym z czasem, ten „konsumpcyjny” charakter zyskiwał znaczenie coraz bardziej pejoratywne. Oznaczał bowiem sytuację, w której konsumpcja stała się – w wielu przypadkach – punktem odniesienia człowieka, jego celem działania i centrum życia. Człowiek nastawiony konsumpcyjnie stawał się w tym kontekście, człowiekiem niegospodarnym, bezrefleksyjnie podążającym za tłumem, zorientowanym materialistycznie i hedonistycznie, uwikłanym w „sztuczki” rynkowe. Jest to sytuacja, za którą – poza naturą ludzką – odpowiadają też podmioty strony podażowej rynku, nierzadko generujące potrzeby sztuczne i pozorne, zachęcając konsumenta do nabycia, używania coraz to nowszych lub zmiany już posiadanych przedmiotów na nowe. Nadprodukcja, nadmiar, przesyt to znak naszych czasów, którym staramy się jednak opierać. Jednym z przejawów tego oporu jest zjawisko dekonsumpcji, które stało się nieodłącznym elementem konsumpcji zrównoważonej. Badanie zjawiska dekonsumpcji w zachowaniach konsumentów oraz przedsiębiorstw to kwestia bardzo aktualna, pożądana i wciąż relatywnie rzadka w literaturze polskiej. Z całą pewnością wymaga ona badań, tak ze względów poznawczych, jak i aplikacyjnych, w związku z czym uważam, że wybór tematu rozprawy doktorskiej należy uznać za właściwy.

Ocena struktury i zawartości rozprawy doktorskiej

Recenzowana rozprawa zawiera udaną identyfikację, analizę i syntezę ważnego problemu naukowego, zarówno w polskiej literaturze naukowej, jak i literaturze zachodniej, jakim jest zjawisko dekonsumpcji z podażowej i popytowej perspektywy rynkowej, z uwzględnieniem uwarunkowań i tendencji w rozwoju tego zjawiska.

Główny cel pracy jest wyraźnie określony w jej wstępnej części. Jest nim, jak czytamy (s. 9): „...rozpoznanie uwarunkowań i tendencji rozwoju dekonsumpcji w polskim społeczeństwie oraz diagnoza postaw i zachowań konsumentów, a także przedsiębiorstw w kontekście dekonsumpcji”. Do osiągnięcia celu zaprojektowano badania, których celem było wypełnienie luki badawczej poprzez: usystematyzowanie wiedzy na temat dekonsumpcji, weryfikację hipotez statystycznych dotyczących kwestii przedmiotowych oraz opracowanie zestawienia dobrych praktyk dla przedsiębiorstw. Autorka dokonała dekompozycji celu głównego na cele szczegółowe. Osiem z nich odnosiło się do konsumentów, trzy dotyczyły przedsiębiorstw.

Wysoko oceniam przyjęte przez Autorkę założenia koncepcyjno-metodyczne i rozwiązania, podjętego dwutorowo, problemu naukowego. W sposób dojrzały sformułowany został cel główny oraz cele szczegółowe. Tworzą one sensowne ramy recenzowanej dysertacji. Przypuszczenia naukowe – co ważne – wyprowadzone zostały z przyjętych przez Autorkę założeń pewnych, czyli podstaw teoretycznych i metodycznych rozprawy. Praca ma charakter nie tylko studium empirycznego, choć ten aspekt jest dominujący. Ma bardzo dobrze opracowaną część teoretyczną i metodyczną.

W pracy wykorzystano bogatą, dobrze dobraną literaturę polską i zagraniczną. Nie dostrzegam luk literaturowych, ani przesadnego cytowania. Literatura dała podstawę do przyjęcia ważnych kategorii pojęciowych i badawczych oraz posłużyła do określenia podstaw teoretycznych rozprawy. W analizie zgromadzonych danych Doktorantka wykorzystwała starannie dobrane metody badawcze, w oparciu o które przeprowadziła weryfikację sformułowanych hipotez.

Opiniowana rozprawa, jak już wspomniano składa się z pięciu rozdziałów, w których zawarto treści o charakterze teoretycznym, metodycznym oraz ściśle odnoszące się do problematyki uwarunkowań i tendencji działań konsumentów i przedsiębiorstw w kierunku rozwoju dekonsumpcji (w oparciu o wyniki badań bezpośrednich). Struktura pracy dobrze odzwierciedla sekwencję przedstawionego w rozprawie postępowania badawczego. Poszczególne części pracy tj. teoretyczna, metodyczna i empiryczna są ze sobą dobrze powiązane i skomunikowane.

We wstępie dobrze uzasadniono wybór podjętego tematu. Przedstawiono założenia, cele, strukturę pracy.

Rozdział I jest poświęcony znaczeniu dekonsumpcji w zrównoważonej konsumpcji i produkcji oraz jej uwarunkowaniom. Ta część dysertacji stworzyła dobre teoretyczne podstawy do dalszych badań. Na wyróżnienie zasługuje definicja dekonsumpcji opracowana przez Autorkę (str. 38), która w swoim szerokim ujęciu zawiera najważniejsze elementy składające się na ten problem. Autorka ciekawie prezentuje badane zjawisko porządkując w przemyślany sposób podstawowe kategorie z punktu widzenia konsumentów oraz przedsiębiorstw. Przedstawia czynniki wpływające na zachowania konsumentów w kierunku dekonsumpcji, koncentrując się bardziej na tych o charakterze subiektywnym, a trochę zaniehbując – moim zdaniem – te o charakterze obiektywnym, jak np. czas wolny konsumenta czy profil demograficzny podmiotu, w skład którego wchodzi. A przecież to ważna grupa determinant zachowań konsumentów ograniczająca lub stymulująca jego

działalność konsumpcyjną/dekonsumpcyjną, stanowiąca niejako punkt wyjścia do wszelkich zachowań ekonomicznych na rynku.

Rozdział II, zatytułowany Przedsiębiorstwa na rynku dóbr konsumpcyjnych jako współuczestnicy procesu dekonsumpcji ma charakter teoretyczny i – w moim odczuciu – wbrew tytułowi, bardziej dotyczy kwestii związanych z funkcjonowaniem konsumenta na rynku aniżeli samego przedsiębiorstwa. Autorka przytacza formułowane w literaturze podejścia, komentuje je, ale nie wskazuje jednoznacznie, które z nich przyjmuje w swojej pracy. Na wyróżnienie zasługuje interesujące podejście Autorki do postaw i zachowań konsumpcyjnych w określonych obszarach, wyrażających m.in. ogólny sprzeciw wobec konsumpcji i społeczeństwa konsumpcyjnego (str. 77). Należy zwrócić uwagę na to, że zwłaszcza tytuł pkt. 2.1. nie do końca odzwierciedla zawarte w nim treści. Autorka skupia się w tym punkcie na ogólnej charakterystyce dóbr i usług konsumpcyjnych, podmiotów rynku konsumpcyjnego oraz wybranych elementach otoczenia i trendach w konsumpcji. Po tytule tego punktu należałoby się raczej spodziewać opisu specyfiki i determinant działalności przedsiębiorstw na rynku konsumpcyjnym. Zdarzają się także drobne nieścisłości pojęciowe. Przykładowo, Autorka utożsamia pojęcia klienta indywidualnego z konsumentem (str. 53 i 63), rynku konsumpcyjnego z rynkiem konsumenckim (str. 53, 54). Nie do końca widać także różnice pomiędzy pojęciami poziomu, jakości życia i dobrobytu (str. 85, 87). Trudno też zgodzić się ze stwierdzeniem Autorki, jakoby *„...jak dotąd dominował pogląd, w którym to jakość życia tożsama jest z poziomem konsumpcji, zaś warunkiem wzrostu jakości życia jest wzrost gospodarczy...”* i odejście od tego podejścia w ciągu ostatnich lat (str. 85). Poziom i jakość życia to kategorie opisujące relacje pomiędzy potrzebami a konsumpcją, w ujęciu ilościowym – w przypadku pierwszego pojęcia, i w ujęciu jakościowym – w przypadku drugiego, zaś dobrobyt jest kategorią ilościową, która wyraża pewną bazę materialno-rzeczową do realizacji konsumpcji. Pojęcie poziomu życia, nie jakości życia, było niegdyś utożsamiane z pojęciem konsumpcji, ale do czasu gdy nie zaczęto obserwować negatywnych skutków wzrostu gospodarczego (tj. lata 60-te ubiegłego wieku, a nie ostatnie lata). Trudno też zgodzić się z tym, że *„... kategoria jakości życia nie odnosi się jedynie do sfery ekonomicznej, a rozszerzona jest do kategorii dobrobytu...”* (str. 87). W rozdziale znajdują się powtórzenia definicji prosumenta (str. 60 i 62). Mimo uwag dotyczących jakże trudnych problemów natury terminologiczno-koncepcyjno-metodycznej doceniam odniesienie się Autorki do bogatej literatury przedmiotu w zakresie trendów w konsumpcji, typologii konsumentów i innych zagadnień z obszaru sfery spożycia.

Rozdział III ma charakter metodyczny. W badaniach przyjęto zasadę triangulacji metodycznej i badawczej, która wykazuje się wyjątkową przydatnością w naukach o zarządzaniu. Autorka przeprowadziła dwa odrębne badania empiryczne. Pierwsze z nich dotyczyło konsumentów i zostało przeprowadzone techniką CAWI na próbie 516 dorosłych mieszkańców Polski. Były to osoby, które świadomie i dobrowolnie ograniczyły nabywanie i spożycie w okresie roku poprzedzającego badanie. Jako zmienne metryczkowe przyjęto sześć cech społeczno-demograficznych oraz cztery cechy społeczno-ekonomiczne. W części zasadniczej kwestionariusza zestawiono 53 stwierdzenia dotyczące dekonsumpcji, oceniane na 5-stopniowej skali Likerta. Do analizy materiału empirycznego uzyskanego w wyniku badań ilościowych zastosowano średnie arytmetyczne oraz wskaźniki udziału i struktury. Na uwagę zasługuje wskaźnik kompetencji konsumentów w kierunku dekonsumpcji opracowany przez Autorkę. Dzięki wskaźnikowi można pogrupować badanych na osoby o wysokim, średnim i niskim poziomie kompetencji konsumenckich w kontekście dekonsumpcji. W ramach indeksu wyodrębniono sześć podindeksów, zgodnych z obszarami kompetencji w kierunku dekonsumpcji. Drugi etap procedury badawczej dotyczył przedsiębiorstw B2C, a konkretnie postrzegania dekonsumpcji przez te podmioty oraz działań podejmowanych przez nie w ramach omawianego trendu. Autorka w pierwszej kolejności przeprowadziła badanie ilościowe przy wykorzystaniu techniki CAWI a następnie badanie jakościowe w postaci wywiadów IDI w celu pogłębienia analizy. Badanie ilościowe przeprowadzono na próbie 205 respondentów w wieku 18-65 lat, będących czynnymi zawodowo pracownikami firm produkcyjnych, usługowych i handlowych w Polsce. Dobór próby miał w tym przypadku charakter losowo-kwotowy i przebiegał na podstawie kryterium zatrudnienia na etacie. Przyjęto 10 pytań metryczkowych oraz 10 pytań przedmiotowych. Ostatnim elementem badań bezpośrednich było przeprowadzenie czterech wywiadów pogłębionych z osobami decyzyjnymi w przedsiębiorstwach oraz jednego wywiadu eksperckiego z przedstawicielem instytutu badania opinii i rynku. Celem wywiadów było pogłębienie zagadnień z zakresu postrzegania zrównoważonego rozwoju i dekonsumpcji oraz działań na poziomie strategicznym i funkcjonalnym. Podsumowując, Doktorantka w sposób satysfakcjonujący rozstrzygnęła problemy metodyczne związane z pomiarem kwestii dekonsumpcji w obu grupach podmiotów. Pomiar ten z całą pewnością wymagał przyjęcia wielowymiarowej koncepcji badań. Wybór metod i technik oparty był na odpowiedniej argumentacji ich zastosowania w postępowaniu badawczym. Uważam, że warsztat metodyczny tej pracy stanowi jeden z głównych atutów naukowych, dowodzący dużej dojrzałości naukowej Doktorantki.

Z punktu widzenia osiągnięcia celów i weryfikacji hipotez części czwarta i piąta dysertacji miały szczególne znaczenie. W rozdziale IV Doktorantka przedstawiła wyniki badań ilościowych. Rozpoczęła od przedstawienia wyników badania dotyczących postaw i zachowań polskich konsumentów względem dekonsumpcji w ramach szerszego badania Barometru Odpowiedzialności Konsumentów, zrealizowanego przez Katedrę Badań Zachowań Konsumentów w Instytucie Zarządzania w SGH w marcu 2022 r. W dalszych rozważaniach Autorka przedstawiła wyniki własnego badania bezpośredniego. Rozpoznanie Autorki na temat form, motywów dekonsumpcji oraz stopnia zaangażowania konsumentów w działalność z jej zakresu wyraźnie wzbogacają wiedzę w zakresie zjawiska dekonsumpcji wśród polskich konsumentów, rozpatrzonych na tle wybranych determinant. Na wyróżnienie zasługuje konstrukcja indeksu kompetencji w kierunku dekonsumpcji oraz interesujące rozpoznanie Autorki zaprezentowane na jego podstawie. Wartością dodaną pracy jest także opracowanie typologii konsumentów skłonnych do dekonsumpcji. Charakterystyka konsumentów, zawarta na rysunku 4.3., została przeprowadzona prawidłowo i rzetelnie, rzadko pojawiają się w niej określenia mało precyzyjne typu „raczej”.

Szczegółowa lektura rozdziału IV, mimo że bardzo wyczerpująca i rozstrzygająca wiele kwestii, skłania do refleksji i zadania dwóch pytań:

1. Czy ograniczanie konsumpcji powinno mieć jakieś limity? Czy, zdaniem Autorki, dekonsumpcja może dotyczyć wszystkich wymiarów konsumpcji/grup produktów tj. żywnościowych, nieżywnościowych, usług czy też może są takie obszary spożycia, w odniesieniu do których, dekonsumpcja może bardziej szkodzić niż pomóc?
2. Biorąc pod uwagę wymiar globalny – czy dekonsumpcja w wymiarze indywidualnym, w wykonaniu pojedynczych osób, ma jakiś większy sens ekonomiczno-ekologiczny? Interesujące jest – czy dopóki jest to jedynie jakaś forma etyczno-moralnej opozycji pojedynczych „buntowników”, to czy ma ona odpowiedni potencjał do tego, żeby faktycznie zmieniać poziom konsumpcji, a właściwie poziom produkcji, a dokładnie nadprodukcji?

W rozdziale V przedstawiono wyniki badań ilościowych i jakościowych. Ich celem było poznanie postaw i praktyk przedsiębiorstw B2C wobec problemu dekonsumpcji. W pierwszej części rozdziału Autorka zaprezentowała wyniki badań ilościowych w zakresie postrzegania przez przedsiębiorstwo zjawiska dekonsumpcji. Biorąc pod uwagę specyfikę badanych podmiotów nie dziwi niskie rozpoznanie trendu dekonsumpcji czy problem z oceną zjawiska dekonsumpcji w kontekście zrównoważonego rozwoju. W tej części badań zastanawia sens analizowania zjawiska przedmiotowego ze względu na płeć respondentów (np. str. 170).

Największe moje wątpliwości budzi jednak samo uwzględnianie dekonsumpcji w aktywności przedsiębiorstwa. Pytanie – czy to zjawisko można w ogóle odnieść do przedsiębiorstw? Oczywiście czym innym jest – moim zdaniem – postrzeganie, dostrzeganie tego zjawiska jako trendu i dostosowywanie działalności przedsiębiorstwa do zachowań dekonsumpcyjnych podmiotów konsumpcji, lub działalność przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonej produkcji, w tym w zakresie stosowania różnych praktyk zrównoważonych, a czym innym jest dekonsumpcja przedsiębiorstwa. Konsumpcja zaspokaja potrzeby własne, indywidualne i jest nierozzerwalnie związana z podmiotami strony popytowej rynku. Niemniej, jak najbardziej przemawiają do mnie inne, liczne kwestie analizowane przez Autorkę, w tym motywy działań zrównoważonych występujące wśród przedsiębiorców czy uwarunkowania ich działalności związane ze stopniem postrzegania dekonsumpcji.

Pragnę dodać, że moje uwagi dotyczące tej części mają charakter polemiczny i dotyczą spraw różnie ujmowanych w literaturze przedmiotu. Autorka natomiast ma pełne prawo do formułowania własnych założeń i opinii, zwłaszcza że są one dobrze udokumentowane materiałem empirycznym lub źródłami literaturowymi.

Zakończenie będące podsumowaniem pracy jest napisane poprawnie. Autorka odnosi się w nim do założeń, w tym do hipotez przyjętych we wstępie pracy. Formułuje najważniejsze wnioski z całości rozważań oraz ogólne uwagi dotyczące konieczności podejmowania działalności edukacyjnej i promocyjnej, a także wymiany dobrych praktyk w zakresie zrównoważonej konsumpcji, produkcji i dekonsumpcji wśród konsumentów i przedsiębiorstw.

Uwagi formalne i szczegółowe

- Strona formalna dysertacji, tj. jej język oraz redakcja nie budzą zastrzeżeń. Język pracy świadczy o dobrej znajomości badanej problematyki przez Autorkę, jej sprawności warsztatowej oraz umiejętnościach pisarskich. Usterki językowe i redakcyjne zdarzają się rzadko, wydają się być nieuniknione i bynajmniej nie obniżają walorów pracy (znajdują się na str. 17, 39, 45, 63, 86, 102 dwukrotnie, 153, 175 dwukrotnie, 193, 195, 206).
- Autorka wykazała dużą dbałość o stronę graficzną. Rysunki przygotowane są z wyjątkową starannością, są czytelne i w pełni zrozumiałe. Cała rozprawa jest dopracowana, staranna, ułatwiająca percepcję przekazywanych treści. Uznanie budzi też umiejętność syntezy przekazu.
- Szkoda, że Autorka nie zamieściła w pracy narzędzi pomiarowych (jako załączników).

Mimo wcześniej sformułowanych zastrzeżeń, wynikających głównie z różnego pojmowania wybranych kwestii, pragnę wyraźnie podkreślić, że pracę doktorską mgr Anity Szuszkiewicz oceniam bardzo wysoko. Ocenę tę uzasadniają m.in.:

- Ważny i aktualny, z punktu widzenia poznawczego, metodycznego i praktycznego, podjęty przez Doktorantkę problem naukowy i satysfakcjonujący poziom jego rozwiązania.
- Przyjęcie i zastosowanie trafnie dobranych, złożonych metod pomiaru zjawiska dekonsumpcji wśród konsumentów oraz przedsiębiorstw.
- Bogate i umiejętnie wykorzystane podstawy źródłowe pracy.
- Spójna, logiczna i uporządkowana struktura pracy, konsekwentny wywód podporządkowany osiągnięciu celów i weryfikacji hipotez.
- Praca doktorska wypełnia – moim zdaniem – lukę w wiedzy, w zakresie kompleksowo traktowanej problematyki dekonsumpcji z punktu widzenia podmiotów reprezentujących popytową i podażową stronę rynku, ich motywów, uwarunkowań i wymiarów.
- Ogólnie zaś, lektura przedłożonej mi do oceny rozprawy doktorskiej pozwala wyrazić opinię, że jest to praca dojrzała pod względem merytorycznym oraz warsztatowym.

Wniosek końcowy

Biorąc pod uwagę powyższe wnioski stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Anity Szuszkiewicz spełnia przesłanki, o których mowa w art. 187 ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce i może być przedmiotem obrony i dalszych procedur związanych z nadaniem Jej stopnia naukowego. Wnoszę więc o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

Biorąc pod uwagę osiągnięcia Doktorantki wnoszę także o wyróżnienie pracy doktorskiej stosowną nagrodą Rektora bądź inną, podobnej rangi.


Urszula Grzega